

POSTANOWIENIE

Dnia 28 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 września 2023 r.

sprawy **M.P.**

skazanego za czyn z art. 198 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 13 marca 2023 r., sygn. akt VI Ka 55/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Lęborku

z dnia 24 listopada 2022 r., sygn. akt II K 292/22

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego M.P. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2022 r., sygn. akt II K 292/22, Sąd Rejonowy w Lęborku uznał M. P. za winnego popełnienia czynu z art. 198 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył na karę 4 lat pozbawienia wolności, na której poczet zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na odległość 30 m. na okres 5 lat.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy w Słupsku wyrokiem z dnia 13 marca 2023 r., sygn. akt VI Ka 55/23, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył orzeczoną wobec M. P. karę do 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a w pozostałej części utrzymał wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który zaskarżył ww. orzeczenie w całości na jego korzyść, zarzucając:

„rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez:

- a) dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że zeznania pokrzywdzonej są w całości wiarygodne - podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie takiej tezy, gdyż zeznania E. B. są nielogiczne, większość podanych przez nią okoliczność nawet nie mogła mieć miejsca, ponadto pokrzywdzona jest osobą upośledzoną w stopniu umiarkowanym, a takie osoby z samej definicji swojego schorzenia mają skłonność do konfabulacji; ponadto Sądy obu instancji pominęły to, że pokrzywdzona wskazywała, że nie lubi M. P. i nie chciała aby był z jej matką, wobec czego mogła mieć interes, aby go pomawiać;
- b) uznanie, że opinie sądowo psychologiczno-psychiatryczne biegłego Z. i biegłej G. są pełne, jasne i nie zawierały sprzeczności, podczas gdy opinie te nie były jasne, nie były pełne i wręcz były wewnętrznie sprzeczne. Biegli z jednej strony wskazywali, że pokrzywdzona nie jest podatna na sugestie, a z drugiej wskazali, że szereg okoliczności zostało zasugerowanych jej przez matkę. Ponadto opinia nie jest jasna, biegli potraktowali bowiem ewidentne kłamstwa pokrzywdzonej jako „inne rozumienie sytuacji” (np. to, że rzekomo pokrzywdzoną na gorącym uczynku złapała matka, tudzież komu powiedziała o zdarzeniu, czy była stosowana przemoc itp.). Opinia nie była pełna z kolei m.in. z uwagi na to, że biegli nie potrafili odpowiedzieć na szereg pytań obrońcy - m.in. nie potrafili ustosunkować się do tego czy pokrzywdzona mogła zataić swój wcześniejszy stosunek seksualny, ponadto biegli nie przeprowadzili wobec pokrzywdzonej jakichkolwiek testów, które choćby pośrednio pozwoliłyby dodatkowo ocenić jej wiarygodność;
- c) przyjęcie, że Sąd Okręgowy w Słupsku, że Sąd I instancji nie naruszył art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. z zw. art. 201 k.p.k. i zasadnie oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o powołanie innego biegłego psychiatry i psychologa, podczas gdy opinia psychologiczno - psychiatryczna nie była jasna, nie była pełna i zawierała sprzeczności, a w świetle zeznań

psychologa S. W., która odnosząc się ogólnikowo do osób upośledzonych w stopniu umiarkowanym, wskazała, iż mogą powiedzieć nieprawdę i wzajemnie się pomawiać, żeby wyrazić złość bądź odreagować, dopuszczenie dowodu z innych biegłych wydawało się wręcz konieczne, gdyż biegła G. i biegły Z. w zasadzie wykluczyli, aby osoby upośledzone w stopniu umiarkowanym miały skłonności do konfabulacji;

d) niewłaściwe uzasadnienie wszystkich zarzutów apelacyjnych i nie ustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny do wszystkich zarzutów apelacyjnych, w tym zarzutu dotyczącego:

- dowolnej oceny dowodów i odmowy przyznania waloru wiarygodności w części zeznaniom D. B. - w zasadzie tylko z tego powodu, iż świadek nie wierzyła swojej siostrze, co w ocenie Sądu Rejonowego w Łęborku świadczyło o tym, że celowo wspierała ona obronę i postawę swojej matki, podczas gdy brak było podstaw do kwestionowania zeznań w/w świadka, która przez lata mieszkała przecież ze swoją siostrą i miała wiedzę jak ta potrafiła się zachować, w tym podawać nieprawdziwe informacje, co mogło świadczyć o tym, że zeznania złożone przez E. B. są niewiarygodne.”

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Łęborku wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, o czym przesądził zakres podniesionych w niej zarzutów.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą, a tego w istocie domagał się obrońca w złożonej kasacji.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów, w którym obrońca zakwestionował ocenę dowodu z zeznań pokrzywdzonej, próbując podważyć jej wiarygodność, wskazać należy, że na etapie postępowania kasacyjnego jest to zabieg niedopuszczalny. Sąd odwoławczy nie przeprowadzał własnego postępowania dowodowego, utrzymując w zasadzie wyrok w mocy (w odniesieniu do winy skazanego), a ponadto szczegółowo odniósł się do zarzutu apelacyjnego podnoszonego przez obrońcę w zakresie oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej, dzieląc ocenę Sądu I instancji w tym zakresie. Ustosunkował się także do tego, czy pokrzywdzona mogła wymyślić wersję zdarzenia o zgwałceniu przez konkubenta matki, wykluczając taką tezę. Abstrahując od właściwej interpretacji zjawiska konfabulacji, podkreślenia wymaga, że w realiach przedmiotowej sprawy wersja o zmyśleniu zdarzenia przez pokrzywdzoną E. B. czy powtórzenia zasugerowanej jej przez kogoś innego treści zdarzenia, co eksponował w ramach linii obrony skarżący, została wykluczona przez biegłych i Sądy obu instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się do wszystkich kluczowych argumentów apelacji, przy czym podkreślenia wymaga, że choć faktycznie jest ono relatywnie zwarte, to jego obszerność determinowana była poniekąd również stopniem szczegółowości uzasadnienia Sądu I instancji, które liczy 114 stron i rozważono w nim szczegółowo każdy dowód przeprowadzony w postępowaniu.

Wskazać ponadto należy, że Sądy nie pominęły kwestii akcentowanych przez obrońcę dotyczących m.in. braku sympatii pokrzywdzonej do oskarżonego (s. 5, 21 uzasadnienia Sądu I instancji), przy czym z uwagi na niepełnosprawność umysłową pokrzywdzonej oceniono także możliwość odczuwania przez nią uczuć wyższych takich jak zazdrość (s. 67 uzasadnienia Sądu I instancji) i możliwość zaplanowania zemsty (s. 65 uzasadnienia Sądu I instancji). Również Sąd Okręgowy rozważał motywację pokrzywdzonej w ewentualnym zaaranżowaniu postępowania karnego przeciwko oskarżonemu. Przy ocenie zeznań pokrzywdzonej Sąd II instancji miał na uwadze także kwestie, które są ponownie podnoszone w uzasadnieniu kasacji, m.in. w odniesieniu do zatajenia wcześniejszego stosunku seksualnego, okoliczności niszczenia przez pokrzywdzoną przedmiotów, dnia tygodnia, w którym nastąpiło zdarzenie objęte postępowaniem, stanowiska większości członków rodziny czy występujących rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej, jednak argumenty obrony nie zdeprecjonowały jej depozycji w opinii obu sądów.

W kolejnym zarzucie obrońca ponownie zakwestionował ocenę dowodu, tym razem z opinii biegłych. Skarżący zakwestionował ten dowód już na etapie postępowania

przed Sądem I instancji, podając te same argumenty (k. 379-381). Podnoszona w kasacji okoliczność, że biegli wykluczyli sugestywność pokrzywdzonej w zakresie tego, by opis zdarzenia mógł być jej zasugerowany przez osobę trzecią, nie jest sprzeczna z tym, że na późniejszym etapie postępowania E. B. wyrażała pewne sformułowania (dotyczące poczucia winy) indukowane jej przez matkę. Zaznaczenia przy tym wymaga, że biegli mieli prawo do własnej metody badań, mieli okazję obserwować pokrzywdzoną – nie tylko jej zeznania, ale i towarzyszące temu zachowanie i na tej podstawie wykluczyli celowość przeprowadzenia dodatkowych testów. Wypowiadali się na ten temat pięciokrotnie, zarówno pisemnie, jak i ustnie na rozprawie, za każdym razem podtrzymując swoje wnioski. Obrońca w sposób instrumentalny sformułował zarzuty pod kątem kwestionowanej opinii, ponieważ odniósł się do sformułowań biegłych wyrwanych z kontekstu. Autor kasacji w istocie poprzez kontestowanie opinii biegłych przedstawia własną ocenę zeznań pokrzywdzonej, wskazując subiektywnie co jest w jej depozycjach „ewidentnym kłamstwem”, jednak tego rodzaju polemika jest nieuprawniona i niewystarczająca do podważenia spójnych wniosków biegłych oraz Sądów obu instancji w sprawie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił także swoje stanowisko w zakresie zarzutu apelacyjnego odnoszącego się do naruszenia przez Sąd I instancji art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. z zw. art. 201 k.p.k., wskazując, że Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o powołanie innego biegłego psychiatry i psychologa, nie dostrzegając przy tym sprzeczności w zalegającej już w aktach sprawy opinii. Odniósł się przy tym także do akcentowanych przez obrońcę depozycji psychologa S.Z., która nie wypowiadała się na temat pokrzywdzonej, ale podawała ogólne informacje o osobach niepełnosprawnych. Podkreślenia wymaga w tym miejscu stanowisko biegłych opiniujących w przedmiotowej sprawie, że każda osoba niepełnosprawna ma cechy indywidualne i nie ma dwóch takich samych osób z jednakowym rozpoznaniem upośledzenia. W przypadku E. B. biegli wykluczyli możliwość podawania przez nią nieprawdziwych treści organom wymiaru sprawiedliwości. Zasadnie również podkreślono w sprawie, że E. B. przedstawiała tożsamą w zasadzie wersję wydarzeń wszystkim osobom, do których się z tym zwróciła, tj. pracownikom swojej szkoły i siostrze.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów kasacji, wskazać należy, że Sąd „nie uzasadnia zarzutów apelacyjnych”, a w sprawie nie orzekał „Sąd Apelacyjny”. Niezależnie od tych uchybień w redakcji zarzutu, wskazać należy, że faktycznie Sąd odwoławczy nie odniósł się wprost do zeznań D. B., ale zgodzić się należy ze stanowiskiem prokuratora zawartym w odpowiedzi na kasację, że rzetelna ocena depozycji pokrzywdzonej w istocie

„wyczerpała kwestię” waloru jej wiarygodności. Przyznanie wiarygodności zeznaniom E. B. wykluczało w tej sprawie wersje przeciwstawne, a taką przedstawiała jej siostra D. B. i matka E. M., chroniąc w ten sposób – jak ustalono w sprawie – interes konkubenta, a pośrednio swój interes finansowy.

Z powyższych względów, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia którejkolwiek z wymienionych w treści art. 439 § 1 k.p.k. bezwzględnych przyczyn odwoławczych ani innej rażącej obrazy prawa mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., zdecydował o oddaleniu kasacji obrońcy skazanego M. P., jako oczywiście bezzasadnej.

Z uwagi na pobyt skazanego w zakładzie karnym oraz zwolnienie go z kosztów postępowania rozpoznawczego w obu instancjach, Sąd Najwyższy postanowił również zwolnić M. P. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[SOP]

[ms]